**PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI**

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków – Lwów – Poznań – Warszawa – Łódź Cena egz. 30 groszy.

Nr. 47. Śląsk – Częstochowa – Piotrków – Wilno 26 listopada 1933 r. Rok VI.

# HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 —: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

| | | |
|---|---|---|
| 1 strona wiersz mm | | 75 groszy. |
| Kronika „ „ | | 50 „ |
| Nadesłane „ „ | | 40 „ |
| Zwykłe „ „ | | 20 „ |

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

**Wobec częstych konfiskat „HASŁA PODWAWELSKIEGO", w kioskach, wzywamy wszystkich Czytelników do zaprenumerowania „Hasła Podwawelskiego" wprost w administracji, Kraków, Stolarska l. 6. Konto P. K. O. 409 580. Każdy Czytelnik powinien zjednać nowego Prenumeratora.**



# Kto chce wojny?

Bezpośrednio po dojściu Hitlera do władzy i po solidnem przepędzeniu żydostwa z Niemiec — w prasie całego świata podniósł się odrazu alarm z oburzeniem wykazujący „barbarzyńskie okrucieństwa" hitlerowców i ich rzekomo niekulturalne **rozwiązanie kwestji żydowskiej** w Niemczech.

W krótkim czasie spostrzeżono jednak, że to oburzenie jakoś niebardzo jest ogólne, że za wyjątkiem samych żydów i prasy czysto żydowskiej, lub finansowanej przez nich, nikt więcej nie robi z tego tragedji, a przeciwnie te narody, u których kwestja żydowska jest również zagadnieniem palącem — widząc skuteczność metody hitlerowskiej, zaczęły ją uważać może za radykalną, ale kto wie, czy nie jedyną w załatwieniu.

Mściwe żydostwo zorjentowało się, że głoszenie o brutalności hitlerowskiej jest właściwie **reklamą sposobu pozbywania Izraela** i że tem bynajmniej zemsty swej na Niemcach nie wywrą. Z tą chwilą nastąpił **zwrot w taktyce** żydowskiej.

Jak na komendę **od pewnego dnia** przestały gazety pisać **o krzywdach wyrządzanych przez hitlerowców „narodowi wybranemu"**, natomiast zaczęły się ukazywać wzmianki, a następnie **artykuły o tajnych zbrojeniach niemieckich, o ich przygotowaniu się do wojny, o ich żądzy odwetu, chcąc w ten sposób sprowokować wojnę.**

Nasuwa się pytanie, dlaczego żydzi chcą doprowadzić do wojny, co na tem zyskają?

Otóż żydzi okazali się słabymi w walce z Hitlerem, a ponieważ nie mogą sami bezpośrednio zemsty na nim wywrzeć, **uciekają się do swoich tajnych sprężyn**, by wywołać wojnę i zrobić na niej **podwójny interes:**

1) **moralny** — zgnębić **pierwszego aryjczyka, który ośmielił się wygnać ich z kraju, uważanego prawie, że za drugą ojczyznę** i

2) **materjalny** — otworzyłoby się przed żydowstwem pole do wszelkich dostaw wojskowych, do udzielania kredytów i w ten sposób **kapitały żydowskie** bezczynne z powodu kryzysu, zaczęłyby **służyć interesom żydowskim z podwójną korzyścią:** dawać zyski na dostawach i procenty na pożyczkach, służąc jednocześnie do zgnębienia znienawidzonego wroga — Hitlera.

Sam Hitler dobrze rozumie, że w dzisiejszych warunkach wojna równałaby się klęsce Niemiec i chociaż marzy mu się rozszerzenie granic, mimo to raz po raz składa deklaracje pokojowe, unikając wszelkich zatargów z zagranicą, mogących spowodować wojnę.

Również wewnątrz kraju nie propaguje on widocznie przynajmniej na razie haseł wojny, bo oto w tych dniach została **skonfiskowana** przez ministra Goebbeka książka prof. Ewalda Banse pt.: „Wehrwissenschaft" za wychwalanie wojny.

My wiemy, że żydom **zależy na wybuchu wojny, żeby Polska biła się z** Niemcami i że żydzi pożyczyliby nam nawet pieniędzy, bo dla nich taka konjunktura jest korzystna, ale **my pamiętamy, że jeśli dzisiaj Gdańsk nie jest nasz, jeśli cały Śląsk nie należy do Polski, lub że Polska ma „traktat o mniejszościach", to wszystko zawdzięczamy żydom**, którym akurat wówczas konjunktura kazała pracować na niekorzyść Polski. My o tem pamiętamy.

Uważajmy pilnie na podejrzaną akcję żydowską, przygotowującą grunt do ewentualnej wojny. **Poza żydami nikt wojny nie chce i wszelkie pogłoski o niej pochodzą z mętnych źródeł.**

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III karny
Dnia 9 listopada 1933
Sygn. III. Pr. 270/33.

Sąd okręgowy Wydział III karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

**postanowienie:**

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 8 listopada 1933 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 45 z dnia 12 listopada 1933 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 1-szej, którego tytuł zaczyna się od słowa: „W rocznicę tragedji" w całości wraz z tytułem, albowiem treść tego artykułu wraz z tytułem zawiera znamiona występku z art. 156 kk.,

2) artykułu zamieszczonego na stronie 4-tej pt.: „Czuj Duch! Rodacy!" w ustępie od słów: „Czyż nie widzicie?" do słów: „z tym losem" i od słów: „Jak wyrugować" do słowa „pasożyty", albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art 156 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w Dzienniku Urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu Okręg. — Protukulant: Szymański w. r. — Za zgodność: Krawczyk sekretarz.



# Sprawa żydowska w Sejmie

Na zebraniach Sejmu niektórzy posłowie wielokrotnie już zwracali uwagę na sprawę żydowską Polsce.

W poprzednim roku dokładnie tę sprawę poruszano przez posłów przy dyskusji Min. Spraw. Wewnętrznych przy rozpatrywaniu wniosku nagłego o zajściach we Lwowie, które zostały spowodowane tragiczną śmiercią śp. Grot kowskiego z ręki żydowskiego mordercy.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu sprawa żydowska została szeroko omówiona.

Poseł Rybarski mówił: Jest faktem, nie ulegającym wątpliwości, że na kryzysie żydzi wychodzą lepiej, niż społeczeństwo polskie. W wielu dziedzinach powiększa się żydowski stan posiadania.

**Zagadnienie żydowskie nie jest zagadnieniem agitacyjnem, jest wielkiem dziejowem zagadnieniem Polski, bardzo aktualnem.**

Czy przeludnienie wsi polskiej znajdzie swoje ujście do przeludnionego handlu i rzemiosła? Jeśli znajdzie, to musi nastąpić kosztem żydów. Inteligencja polska też nie może się zmieścić obok żydów. Żydzi chcą z Polski zrobić bazę operacyjną na terenie międzynarodowym. Położenie żydów w wielu krajach się pogarsza. Polska nie może stać się azylem dla wszystkich żydów z Niemiec, czy krajów nadbałtyckich, a kto wie czy i nie z Rosji.

Mamy szacunek dla narodu żydowskiego, ale pragnę by nie było **podwójskiego**, ale chcemy by nie było **podwójpisarzem** żydowskim, a figurować w literaturze polskiej. To zagadnienie wystąpi w wielu krajach na tle postępu idei narodowej, której zwycięstwo nie ominie Polski.

Po raz pierwszy także ludowcy zajęli stanowisko w sprawie żydowskiej przez posła Roga, który oświadczył wprawdzie, że żydów osiadłych od wieków na ziemi polskiej, uważa za równouprawnionych obywateli kraju, zgodził się jednak, że państwo polskie nie może się stać państwem, do którego żydzi spły-

**Czyś z P. P. S., czy B. B. W. R., czy Ch. D., — jeżeli szczerze pragniesz spolszczenia NASZEGO gospodarstwa, prenumeruj „Hasło Podwawelskie“.**

wają, jak rzeki do morza z całego świata.

Ciekawem było wystąpienie posła Byrki, który stwierdził, co następuje: „Starałem się wszystko powiedzieć, co mi się nasunęło w związku z budżetem. Proszę tylko nie żądać odemnie oświadczenia w sprawie żydowskiej“.

Sprawa żydowska, która jest dziś najważniejszą sprawą w Polsce, widocznie nie może być poruszona przez niektórych posłów.

W imieniu żydów przemawiali w Sejmie: poseł Thon, który wyraził wdzięczność rządowi, że broni obywateli, prześladowanych przez Hitlera, na terenie międzynarodowym i że czuje się dumnym, że należy do państwa polskiego. Poseł Lewin, przedstawiciel ortodoksyjnych żydów, mimo tego, że jest rabinem, zgwałcił sabat i w swojem przemówieniu, narzekając na biedę żydowską, dziękował za popieranie żydów w dzisiejszej Polsce.

Przypomnienie tego, co w Sejmie mówiono o żydach, rzuca ciekawe światło na nasze stosunki wewnętrzne. Społeczeństwo powinno o tem wiedzieć.

——§o§——

# Konfiskata majątków żydowskich w Niemczech!

Ż. A. T. z Berlina donosi:

„— W całych Niemczech rozpoczęła się szeroko rozgałęziona akcja stanowiąca ukrytą konfiskatę posiadłości żydowskiej. Polega ona na zmuszaniu żydowskich firm — pod groźbą osadzenia w obozie koncentracyjnym — zrzeczenia się 51% swojej własności i oddania jej do browolnie i bez odszkodowania w ręce aryjskie“.

Na skutek tej akcji

„— duża ilość żydowskich właścicieli została zmuszona do obrócenia swoich przedsiębiorstw w towarzystwa akcyjne i przekazania 51 proc. akcyj w ręce aryjskie, aby firmy mogły być prowadzone w zgodzie z zasadami aryjskiemi“.

Z powyższą akcją jest połączone usuwanie z owych przedsiębiorstw pracowników żydowskich, którzy do niedawna wyłącznie byli w nich zatrudnieni:

„— Ocenia się, że conajmniej 110 tysięcy żydów, łącznie ze swojemi rodzinami, utraci źródło dotychczasowego utrzymania w wyniku wypychania żydów z ich własnych przedsiębiorstw“.

Otóż, jak widzimy zapowiedziane w programie hitlerowskim konfiskata majątków żydowskich w Niemczech wchodzi w życie.



# Niebywały napór żydów na Pomorze.

Od dłuższego czasu Pomorzanie skarżą się nie niebywały dotąd zalew żydowski, który w niektórych miastach przybiera zastraszające rozmiary.

Żydzi pchają się całą siłą na Pomorze **wykupując nieruchomości i otwierając składy różnej branży.**

Pochód żydowski na Pomorze odbywa się bez większych przeszkód, gdyż wśród chrześcijan spotkać można niestety pewien procent ludzi, którzy temu pochodowi **ułatwiają drogę.**

Ilu jest takich, którzy **dla mamony sprzedają swe domy żydom lub prowadzą z nimi różne geszefta!**

Zdarzają się nawet wypadki sprzedaży realności żydom, chociaż wśród reflektantów byli Polacy - chrześcijanie, którzy ofiarowali tę samą cenę co żydzi.

Tego rodzaju **zaprzaństwo narodowe** należy tępić z całą bezwzględnością.

Żydzi upatrzyli sobie różne miasta pomorskie, które chcieliby za wszelką cenę opanować.

Oczy żydowskie zwrócone są przedewszystkiem **na Gdynię**, w której węszą dobre interesa, jeżeli nie zaraz, to w niedalekiej przyszłości.

Żydzi kupują w Gdyni parcele, na których **budują wielkie kamienice.** Są wśród nich i tacy, którzy uciekli z Berlina, w obawie przed hitlerowcami.

Żydzi gdyńscy czują się **już tak silni** i pewni, że zapowiadają **budowę własnej bożnicy.**

Podobno są wśród nas czynniki, które wychodzą z założenia, że **element żydowski jest w Gdyni pożądany ze względu na szybsze tempo gospodarczego rozwoju miasta i portu.**

Byłby to smutny objaw **niedoceniania niebezpieczeństwa żydowskiego na Pomorzu.**

Chwilowy sukces nie mógłby wyrównać **strat, grożących w przyszłości.**

Podobnie dzieje się i w innych miastach pomorskich. Weźmy np. **Toruń, Grudziądz i Tczew.** Mnożą się tam przedsiębiorstwa żydowskie, jak grzyby po deszczu. Istnieją nawet **specjalne ulice podobne do Nalewek.**

Żydzi uprawiają też **handel domokrążny**, zachwalając swe tandetne towaru i nie płacąc tych podatków, jakie płacić muszą kupcy, posiadający otwarte składy.

W ostatnim czasie **żydzi urządzają prawdziwy najazd na jarmarki pomorskie.** Przybywają oni całemi gromadami z Włocławka, Kutna, Mławy, Aleksandrowa i innych miast, **robiąc harmider i dając widowisko nieznane dotąd na Pomorzu.**

Obrona społeczeństwa pomorskiego przed zalewem żydowskim jest **nakazem chwili.**

——§o§——

# Polacy, żydzi i „Pożyczka Narodowa“.

**CYFRY, KTÓRE MÓWIĄ O GOTOWOŚCI ISTNIENIA PAŃSTWA.**

Warszawska Izba Rzemieślnicza dokonała ciekawego obliczenia na jaką sumę podpisało rzemiosło stołeczne Pożyczkę Narodową. Okazuje się, że za pośrednictwem Izby podpisało pożyczkę 2.517 osób na ogólną sumę 318.950 zł. Wśród tych subskrybentów było **1332 rzemieślników chrześcijan, którzy podpisali pożyczkę na sumę 212.000 zł.**, oraz **1.185 rzemieśników żydów, którzy podpisali pożyczkę na sumę 106.950 zł.** Według zebranych informacyj rzemieślnicy chrześcijanie nabywali pożyczkę w Banku Członków Związku Rzemieślników Chrześcijan, gdzie subskrybowało 108 osób na sumę 25.900 zł. Są to sumy, które można obliczyć. Wiele jednak z pośród subskrybentów **chrześcijan**, o których wiemy, iż podpisali pożyczkę **na znaczne sumy nie są objęci temi liczbami.** Natomiast w sumie subskrybcji rzemieślników żydów dokonanych za po średnictwem Izby rzemieślniczej są już sumy Centralnego Związku Rzemieślników żydów oraz żydowskiej Spółdzielni Kasy Rzemieślniczej. Wynikałoby z tego, iż rzemieślnicy żydowscy nie kierowali się żadnemi przesłankami skromności i każdą sumę przez siebie deklarowaną na pożyczkę wnosili przez izbę.

Przyjmując jednak te liczby, jakie posiadamy w tej chwili, wynikałoby, że warszawscy rzemieślnicy chrześcijanie **podpisali pożyczkę w sumie o 120 proc. większej niż rzemieślnicy żydowscy**, po mimo tego, iż stanowią w Warszawie chrześcijańscy rzemieślnicy **zaledwo 44 proc.** ogółu zarejestrowanych rzemieślników.

Przypominamy, że według sprawozdania tej samej izby **jest w Warszawie 9.386 rzemieślników żydowskich**, a **7.118 rzemieślników chrześcijan.** Przeciętnie na jednego podpisującego pożyczkę rzemieślnika chrześcijanina wypadała suma subskrybji **165 złotych**, a na żyda **90 złotych.** Wynika z tego, że rzemiosło chrześcijańskie z daleko większem zrozumieniem odniosło się do wezwania władz i pospieszyło z daleko wy datniejszą pomocą państwu, aniżeli rzemiosło żydowskie.

**Te liczby powinny być wzięte pod uwagę przez czynniki decydujące, gdyż mówią one najwyraźniej, kto w chwili ciężkiej dla Państwa spieszy mu z pomocą i na kogo może ono liczyć przedewszystkiem w swoich trudnościach.** Wszelkie frazesy o jednakowej gotowości służenia Państwu tracą swoją moc wobec wymowy tych liczb. Bo jest aż nazbyt wymowne, jeżeli mniejszość, jaką stanowią w rzemiośle chrześcijanie, nabywa Pożyczki Narodowej **przeszło dwa razy więcej**, a **większość żydowska nie pokrywa nawet połowy zadeklarowanej przez chrześcijan sumy.** Pragnęlibyśmy, aby ta wiadomość dotarła naj szerzej i najwyżej.

Przy sposobności warto przypomnieć, że to samo rzemiosło warszawskie, które dało na Pożyczkę Narodową łącznie 344,850 zł. otrzymało ostatnio z Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt na sumę **300.000 złotych.** Widać z tego, że rzemiosło warszawskie **więcej oddało Państwu niż otrzymało kredytów.** Pod tym więc także względem sfery rzemieślnicze spisały się bardzo dobrze. Ciekawa jest tylko rzecz, czy przy rozdziale kredytów będzie również zastosowany ten klucz, jaki stanowili rzemieślnicy żydowscy przy subskrybcji Pożyczki Narodowej, tj. czy z tych kre dytów rzemieślnicy żydzi uzyskają tyl ko 32 procent, a chrześcijanie 68 proc., bo tak wynikałoby z udziału obydwu narodowości w subskrypcji pożyczki.



# Żydzi w literaturze.

Żydów piszących obecnie po polsku podzielić możnaby zgrubsza na trzy kategorje: 1. na mających pretensje do zajęcia pozycji w literaturze polskiej. 2. na pozbawionych tych pretensyj, piszących po polsku dla żydów, np. w prasie żydowskiej, a wreszcie 3. na typ mieszany.

Okazami pierwszej kategorji będą np. Jellenta i Tuwim; piszą oni wyłącznie po polsku i wedle własnego mniemania, są „współtwórcami“ literatury polskiej. Odrzucają stanowczo jedynie słuszny pogląd, iż pomnażają literaturę żydowską, nie zaś narodową polską. Zachodzi wszakże między nimi pewna dość subtelna różnica .Otóż pierwszy uważa się za „Polaka“, drugi zaś nie uważa się za żyda. Pierwszy nie chce mieć nic wspólnego z żydowstwem, drugi zaś „nie potrzebuje“ mieć żadnej łączności z ghettem. Obaj uświadamiają sobie je dnak doskonale, za co ich uważamy.

Niema dziś żyda piszącego po polsku, któryby nie posiadał świadomości swej żydowskości i swej rasowej odrębności. To właśnie obok wyraźnego stanowiska polskiego, decydująco wpływa na wyeliminowanie żydów z naszego piśmiennictwa.

Typ drugi — to najczęściej sjonista, piszący po polsku dlatego, iż zama ło zna żargon, lub się go wstydzi, a często wcale nie zna hebrajskiego. Oczytany na literaturze naszej, pastwi się zazwyczaj i kaleczy boleśnie język polski, wszystko wiąże go z żydostwem. Zaliczamy tu: Dresdnera, Pomera, Szymela i in. Nikomuby też na myśl nie przyszło rezerwować np. Appenszlakowi miejsca w literaturze polskiej. Znamy kilka dzienników żydow-

skich, drukowanych w języku polskim (np. „Nasz Przegląd", „Nowy Dziennik", „Chwila" i t. d.) roją się od takich literatów.

Typ trzeci mieszany (lub niezdecydowany) stanowią osobniki pisujące po polsku i dla żydów i dla Polaków, gdzie się da, gdzie można i gdzie wydrukują. Tuwim np. nie zamieści wiersza w „Naszym Przeglądzie", tylko w „Gazecie P.", ale np. Brandstätter drukuje swe utwory tam i tu. Do typu tego należy np. Janusz Korczak (Henryk Goldschmidt) piszący po polsku i po żydowsku.

Te trzy typy składają się na autorów literatury żydowskiej, pisany w języku polskim „nie rodzaj bowiem języka — jak to świetnie określił Karol Hubert Rostworowski — ale rodzaj motoru, który ten język puszcza w ruch, stanowi o narodowości naszej literatury. Autorem polskim jest autor, którego prze życia, a więc: zwyczaje, obyczaje i wierzenia, składające się na intelektualno - emocjonalną treść, poczęły się, rozwinęły i dojrzały w środowisku rdzennie polskiem. Taki autor, chociażby nawet pisał w obcym języku będzie autorem rdzennie polskim".

Pożyteczną wydaje się przeto rzeczą zestawić spis piszących po polsku i usiłujących wejść w nasze piśmiennictwo żydów. A uczynić to trzeba choćiażby dlatego, iż nieraz podszywają się z całą bezczelnością pod polskie nazwiska (np. Napieralski, Brzechwa) i czasem mylą niezbyt orjentujących się w literaturze Polaków. Oto ich wykaz — który podajemy za „Kurjerem Lwowskim" — może niezupełny, ale spory.

(Właściwe nazwiska podajemy w nawiasach):

Adalberg Samuel, b. radca Min. W. R. i O. P., kompilator „Księgi przysłów".

Arnsztajnowa Franciszka (pseudo: Stefan Orlik, Jan Górecki) wiersze.

Balk Henryk, krytyk Belmont Leon (Blumental Leopold używał też pseudon.: Leon Bielski i in.), powieści pornograficzne.

Blüth Rafał, krytyk.

Boleski (Baumfeld), hist. lit.

Brandstaeter Roman, literat.

Braun Mieczysław, wiersze.

Breiter Emil, adwokat i krytyk.

Brumer Wiktor, kapitan, recenzent teatralny.

Brzechwa Jan (Lesman), adwokat wiersze.

Callas — zob. Kallas.

Centnerszwerowa Regina, tłumaczenia.

Dickstein-Wieleżyńska Julja, wiersze.

Dresdner Karol, wiersze.

Drzewiecki St. (Mandelbaum), krytyk.

Feldhorn Juljusz, wiersze, tłumaczenia.

Grydzewski Miecz. (Gryendler), redaktor „Wiadomości Literackich".

Hemar M. (Hescheles), kuplety.

Hertz Benedykt, wiersze.

Hertz Jan Adolf, sztuki sceniczne.

Husarski Karol, literat.

Husarski Wacław, krytyk.

Jampolski Włodzimierz (Jampoller), literat.

Jarecka Gustawa, powieść.

Jellenta Cezary (Napoleon Hirszband), krytyk.

Jędrkiewicz Edwin (Rosenfeld), literat.

Kallas Aniela (Korngut, pseudo Juljusz Piasecki), powieści.

Klingsland Z. St., krytyk.

Konar Aleks. Alfred (Kinderfreud A.), powieści.

Korczak Janusz (Goldschmit Henryk) literat.

Kragen Wanda, przekłady.

Krzywicka Irena (Goldberg, literat.

Krakowski Edward, krytyk.

Land Eug. (Landau), hist. literatury.

Leśmian Bolesław (Lesman), rejent poeta.

Łazowertówna H., wiersze.

Mar Jan St. (Marjan Stanisław Lewin), literat.

Marek Andrzej, dramaty.

Marion (Grosglikowa C.).

Merwin Bertold (Menkes) publicysta.

Mirski Józef (Kretz), krytyk.

Monschein Józef, publicysta.

Mortkowiczówna Hanna, wiersze.

Mutermilch Michał, literat.

Naglerowa Herminja (pseudo: J. Stycz), powieści.

Napieralski Stefan (Eiger Marek), wiersze recenzja.

Okręt Leon, publicysta.

Orlicz Michał (Löwenhertz), krytyk.

Ortwin Ostap (Katzenelenbogen), krytyk.

Pański Ant., tłumacz.

Płomieński J. E., (Flam), krytyk.

Pocker Jim (Goldman), nowele.

Pomer Stefan, wiersze.

Posner Zenon, powieści-plagjaty.

Poznański Marceli, publicysta.

Prędski Artur, powieści.

Raort (Rappaport Józef) feljeton.

Salz Henryk, literat.

Savitri zob. Zahorska.

Schiper Henryk, literat.

Schreiber Ign., literat.

Słobodnik Włodz., wiersze.

Słonimski Antoni (pseudo: Prorok), wiersze, kuplety, recenzje.

Stern Anatol, wiersze.

Sterling Kazimierz, literat.

Sterling Miecz., krytyk.

Stycz J. (Naglerowa), powieści.

Szenwald Lucjan, wiersze.

Szymel Maurycy, wiersze.

Tarkowski Stan. (Handelsman), powieści.

Tuwim Irena, wiersze.

Tuwim Juljan, wiersze, tłumaczenia.

Wallis M. (Walfisz), krytyk.

Wassermanówna Melanja, tłumacz.

Wasowski Józef (Wasserzug), publicysta.

Wat Aleksander (Chwat), wiersze, tłumacz.

Wieleżyńska (Dickstein), wiersze.

Winawer Bruno, komedje.

Wirski Juljusz (Elzenberg), wiersze.

Wittlin Józef, wiersze, tłumacz.

Zabojecka Marja (Garfeinowa), literatka.

Zahorska Hanna (Elzenberg, pseudo: Savitri), wiersze.

Zahorska Stefanja, krytyka.

——0——

# Nad grobem ś. p. Stanisława Wacławskiego.

W drugą rocznicę śmierci śp. Stan. Wacławskiego „Głos Wileński" z 10 bm. zamieszcza krótki artykuł, który w całości powtórzę:

„Jeszcze jeden rok! Jeszcze jedna rocznica tragicznej śmierci śp. Stanisława Wacławskiego. Serce się rwie w kawały, gdy się myśli o tem młodem życiu, którego nić przerwała brutalna ręka, ukrytych w tłumie zbrodniarzy. A jednak milczeć musimy, bo nie możemy pisać tak, jakbyśmy tego chcieli. Zresztą, milczenie nasze ma swoją wymowę. Jest milczeniem, które krzyczy i woła nieraz większym głosem, niż najgłośniejszy krzyk podnieconych tłumów. Pamiętamy wszyscy aż nazbyt dobrze, w jakich okolicznościach padł śp. Stanisław Wacławski. Pamiętą przedewszystkiem o tem młodzież, która rok rocznie tłumnie śpieszy do świątyni i na grób, tragicznie zmarłego kolegi, by złożyć hołd Jego świetlanej pamięci.

W roku ubiegłym żałobna ta uroczystość miała przebieg spokojny, a zarazem niezwykle podniosły. Ten spokój i powaga wywarły wielkie wrażenie na tych przedewszystkiem, co uważali młodzież za czynnik nieobliczalnych wybryków. Przekonali się oni, że młodzież nasza, to nie kupa lotnego piasku lecz zwarta, zorganizowana masa, która nie da się porwać byle prowokatorowi".

Tyle „Głos Wileński". — Od siebie dodam, że tegoroczne uroczystości żałobne, ku czci śp. St. Wacławskiego, miały charakter bardzo spokojny i poważny. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. prof. Świrskiego, młodzież akademicka udała się z wieńcami na cmentarz antokolski, gdzie odbyło się paświęcenie nagrobka śp. St. Wacławskiego. Po poświęceniu nagrobka, kapłan zaintonował „Anioł Pański", następnie: „Boże coś Polskę", wreszcie: „Nie rzucim ziemi".

Przemówienie kapłana było dość krótkie. Streszczeniem jego była myśl przebaczenia, a raczej gotowość do przebaczenia, bo tylko w takiem usposobieniu modlitwa nasza ma zasługę i może być skuteczną. — Przemówień innych nad mogiłą nie było, gdyż przepisy kościelne, najnowsze, na to nie pozwalają. — Młodzież spokojnie udała się do domu. Za, tłumnie powracającą z cmentarza młodzieżą kroczyły dwa oddziały policji ukryte w sąsiedztwie cmentarza.

Na uniwersytecie panował cały dzień spokój.

Zabawy, przewidziane w tym dniu zostały odwołane. Jedynie dwie korporacje: „Cresovia" i „Vilnensia" urządziły sobie w tym dniu żałobnym zabawę taneczną.

Śpij Kolego w ciemnym grobie,
Niech się polska Polska przyśni Tobie!!!

**Wilnianin.**

# Zabójca Grodkowskiego przed Sądem Apelacyjnym.

## Katzowi podwyższono karę do lat 6-ciu.

W ub. tygodniu odbyła się we Lwowie rozprawa apelacyjna przeciw M. Katzowi, oskarżonemu o morderstwo akademika śp. Grotkowskiego. Treścią rozprawy było przesłuchanie świadków, których sąd uwzględnił na mocy swej decyzji na wniosek bądź to prokuratora bądź to obrony. Przy szczelnie wypełnionej sali odbyło się przesłuchanie świadków w osobach posterunkowych Nowika i Hamera, koronnych świadków, oraz podpory obrony Katza M. Roziłówny, której zeznaniom sąd, jak to w motywach podkreślił, nie dał wiary.

Po naradzie trybunał wydał wyrok, mocą którego **Mojżesz Katz skazany został na 6 lat więzienia.**

Temsamem wysokość kary podwyższona została o 2 lata. (wyrok sądu okręgowego opiewał na 4 lata).

Tragedja listopadowa we Lwowie wstrząsnęła mocno sumieniem narodu polskiego.

SKONFISKOWANO

Sąd polski we Lwowie wymierzył więc karę za śmierć Grotkowskiego. Morderca żydowski — Katz został skazany na 6 lat więzienia.

Tragiczny ten proces poraz setny uprzytomnia nam sprawę żydowską, jako największą kwestję, którą musi Polska i jej młode pokolenie rozwiązać w interesie narodu i państwa polskiego.

Nie ścierpi, bo żyd ośmielił się podnieść rękę na Polaka. Wcześniej, czy później sprawa żydowska, której prób rozwiązania szukała Polska przed swemi robiorami w końcu 18-go wieku, musi być w odrodzonem państwie szybko rozwiązana.

Największy żyjący dramaturg polski — Karol Hubert Rostworowski właściwie sformułował tę sprawę:

„Bo niema zgody, gdy jednym kraju żyją dwa żywe narody — Pragnień im nie odbierzesz, ziemi im nie dodasz — Jeden musi ustąpić; gość albo gospodarz".

Niema dwóch zdań: **ustąpić musi gość!**

—O:—:O—

# Ludowcy a żydzi.

Żydzi oburzyli się na prezesa klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego posła Roga, że tenże podczas ostatniej sesji sejmowej w sprawie uchodźców żydowskich z Niemiec (o czem piszemy na innem miejcu) stanął na stanowisku nieprzychylnem żydostwu. Obu rzeniu temu dał silny wyraz warszawski organ żydowski „Nasz Przegląd".

Wobec tego poseł Róg tłumaczy się na łamach „Robotnika", że występował on przeciwko żydom, lecz nie wszystkim i **zastrzega się przed zaliczeniem go do obozu antysemickiego.**

Na to odpowiada znów „Nasz Przegląd", że kto solidaryzuje się z antysemitami, ten temsamem jest antysemitą. Przy tej sposobności pismo żydowskie wypomina niewdzięczność ludowców, którzy zapomnieli o tem, że **„dzięki głosom żydowskim przeszła w swoim czasie reforma rolna, najświętszy postulat demokratycznego włościaństwa".**

Cały ten spór jest charakterystyczny dla stosunków w innych dziedzinach Polski. Dawniej mawiano „każdy szlachcic ma swego żyda", a dziś można mówić **„każdy chłop ma swego żyda".** Gdyby tak nie było, to poseł Róg nie tłumaczyłby się wobec żydów ze swego przemówienia.

W Polsce Zachodniej jest trochę inaczej. Włościanin, czy gospodarz nie załatwia interesów z żydami i nie wdaje się z nimi w żadne konszachty. To też **stan włościaństwa w Wielkopolsce i na Pomorzu stoi na zupełnie innym poziomie, niż w Kongresówce lub Małopolsce, a żywioły radykalne i wywrotowe nie mają doń dostępu.**

Na zachodzie Polski **jest wieś czysto polska i katolicka, wolna od naleciałości wywrotowych i wolna od wpływów żydowskich.** Jakże u nas w Małopolsce inaczej.

**Katastrofą dla Wydawnictwa są Zaległości Prenumeratorów**

## Nowe hasła.

Jak długo wiara rządziła w narodzie
Ludzie ze sobą żyli w pięknej zgodzie.
Naród w jedności każdego bił wroga
Bo szedł do boju pod sztandarem Boga.
Nie było przestępstw i tyle rozboju
Bo każdy z Bogiem pragnął żyć w spokoju.
Dziś inne hasła rządzą całym światem
I nikt nikomu dziś już nie jest bratem.

**SKONFISKOWANO**

W takich warunkach młodzież wychowana
W moralnych sprawach całkiem zaniedbana
Pornograficznym lekturom hołduje,
Duszę do reszty w sobie deprawuje.
Dzisiejszy młodzian z mlekiem popod nosem,
Umie o świństwach rozprawiać z patosem.
Panienka chciwie ucha zaś nadstawia
Co o miłości adonis rozprawia.
Młodzież dziś więcej wie, niż dawniej starzy,
Swobodnie o tem i o owem gwarzy.
Nie ma dziś dla niej żadnej tajemnicy,
Żadnego wstydu nawet na ulicy,
W kinach rozpusty snują się obrazy,
Młodzież uczęszcza do nich bez odrazy.
Z bewstydnej strony poznaje tam życie
Ucząc się żądzom folgować choć skrycie.
Na dancing młodzież też uczęszcza chętnie,
Gdzie nowym tańcom hołduje namiętnie,
Tam się rozpusta w całej pełni szerzy..
Kultury postęp jest to u młodzieży.
Dziwić też potem nie można się wcale
Że wstrętnych chorób pełne są szpitale,
Że w modzie bardzo jest spędzanie płodu
I moc samobójstw, po żłóbkach podrzutków,
I innych „wolnej" dziś miłości skutków
Panna mieć nie chce ni męża, ni dzieci,
Wszak jej w panieństwie czas tak słodko leci.
Kwitnie więc nierząd, wstrętna prostytucja
Ta nowoczesnych haseł instytucja.
Człowiek żonaty, lub dzisiejsza żona,
Nowemi hasły całkiem przepojona —
Wciąż się w trójkąty małżeńskie dziś bawią
Święte małżeństwa okowy plugawią.
Wszak się we dwoje szybko życie znudzi,
Więc wiarołomstwem kto może się brudzi.
Z wzajemnych waśni i ciągłej niezgody
Rosną jak grzyby, masowe rozwody.
Nierozerwalność małżeńską się gwałci..
Na takich prawdach młodzież się dziś kształci.
Pijaństwo, karty, bandytyzm grabieże,
Wszystko z niewiary swój początek bierze.
Więzienia pełne pomimo amnestji,
Państwo bezsilne wobec ludzkiej bestji.
I jeśli dalej żyć będziem bez Boga
To mimowoli ogarnia nas trwoga,
O losy Państwa, które w zaślepieniu
Boga zabija w młodzieży sumieniu.
Bo w religijnem tylko nauczaniu
Oraz w moralnem dziatwy wychowaniu
Przyszłość Ojczyzny, jej siłę widzimy,
Więc Boga do szkół znowu wprowadzimy.

**Artur Lorek.**

# Białe niewolnice.

## Wredny żyd uwiódł polską dziewczynę.

Białe niewolnice — tak się dziś popularnie nazywają na całym świecie piękne nasze dziewoje, wiochny, kobiety polskie, urodzone pod słomianą strzechą wieśniaczą, czy w czterech ścianach nędznego mieszkania robotniczego czy urzędniczego.

Dlaczego tak są nazywane?

Oto niema prawie tygodnia, aby prasa nie donosiła o nagłem zaginięciu kilku młodych naszych kobiet lub wykryciu misternie zorganizowanej szajki handlarzy żywym towarem.

I któż zajmuje się tym niecnym procederem — „handlem mięsem kobiecem"? Naród wybrany i obrany ze wszystkich uczuć humanitarnych, ludzkich, bez odrobiny poczucia godności człowieka cywilizowanego. Wciąż widzimy w kryminalnych rubrykach handlarzy żywym towarem — samych żydów o nazwiskach rodowych, czcigodnych od zamierzchłych wieków się wywodzących.

Handel kobietami ludźmi tkwi atawistycznie w krwi Izraela od czasów sprzedaży biblijnego Józefa przez braci do Egiptu potężnych faraonów i spoczywa w ręku przedstawicieli najbardziej handlowego i międzynarodowego narodu.

Jak na dzikie zwierzęta czy ptaki zastawiają żydzi sieci na „piękne Polki". Następne szmuglują „żywy towar" zagranicę Rzplitej. Liczne okręty wiozą gromady „utuczonych i świeżych" dziewcząt polskich pod dozorem ponurych machabeuszów „pod modre niebo Argentyny", do słynnego Buenos - Ayres, na prostytucyjne rynki w kraje nadmorskie, do portowych lupanarów, domów publicznych, nor, spelunek, melin, gdzie, zbierają się portowe „morskie" męty ze wszystkich kątów świata.

Tracą blask, wdzięk, więdną i konają powoli urocze kwiaty ziem polskich, z piasków mazowieckich z pod szczytów Podhala, czy gwarnej małopolskiej wsi — mrocznych lunaparach, gdzie o cichej tragedji ich świadczą łzy, przekleństwa, kokaina i morfina, gdzie znęcają się w straszliwie okrutny sposób nad bezbronnemi dziewczętami obrzydliwe megery — właścicielki łajdackich spelunek.

W Ameryce Południowej ze słowa „Polka" uczyniono synonim równoznaczny prostytutce polacca", a każdy sutener, alfons i właściciel domu publicznego — „polacco". Tak mówią o Polakach — potomkach Kościuszków, Pułaskich, Sienkiewiczów, nietylko narody nadmorskie, ale i kontynentalne.

Komu mamy zawdzięczać tak ponure i poniżające mniemanie narodów o Polakach? Tylko żydom, których mamy największą liczbę na świecie.

Mamy znów do zanotowania fakt, który oblewa rumieńcem wstydu i poniża nas we własnych oczach:

„Z polecenia prokuratora aresztowano onegdaj w Warszawie dra Marguliesa, syna jednego z dyrektorów wielkiej fabryki państwowej, pod zarzutem gwałtu, dokonanego na służącej. Margulies należał do t. zw. „złotej młodzieży" żydowskiej i dość często przebywał zagranicą. — Obecnie powrócił z zagranicy celem odbycia służby wojskowej. Ułatwiło to władzom prokuratorskim zatrzymanie go w związku ze skargą, jaka na niego wpłynęła".

Niecny żyd uwiódł niczem Natan z tragedji „Sędziowie" St. Wyspiańskiego — dziewczynę polską przyjętą na służbę za parnę do wszystkiego.

Fakt nie wymaga komentarzy.

Żydzi nie mogą znieść wdzięku i uroku, jaki posiadają nasze polskie kobiety. Gryzie ich w oczy czar niewinności i skromności, bowiem jakże inne są kobiety żydowskie, owe uszminkowane i ukolorowane hetery, „piękne" córy Syjonu, czy Koryntu.

Trzeba widzieć jak zgrzyta zębami i pieni się lubieżny, wredny i przysadkowaty Ido, Kuba lub inny Pippman, Goldmani, Kugelszwanc na widok sunących spokojnie, majestatycznie, ekstatycznie białych kornetów i habitów naszych sióstr zakonnych.

Kobiety polskie spełniają dziś rolę „białych niewolnic". Cóż na to nasze matki, siostry, narzeczone, żony, no i ładne teściowe?

Warto pomyśleć...

—§o§—

# KRONIKA

**LISTOPAD.**

26. Niedziela, Konrada
27. Poniedziałek, Walerjana
28. Wtorek, Grzegorza
29. Środa, Saturnina
30. Czwartek, Andrzeja

**GRUDZIEŃ**

1. Piątek, Natalji
2. Sobota, Hipolita

—o—

## Mandat palestyński dla Polski.

Znany germanofil p. Wł. Studnicki, wpadł ostatnio na nową myśl. Oto projektuje w „Słowie" odebranie mandatu palestyńskiego Anglji, a przydzielenie go — Polsce. Jest przekonany, że ten mandat łatwo może zdobyć Polska,

„jako państwo europejskie, posiadające procentowo i absolutnie największą liczbę żydów jest naturalnym mandatarjuszem Palestyny.

Żydzi — pisze dalej — odbywający służbę wojskową w armji polskiej mogliby odbywać ją w Palestynie, co gwarantowałoby ich pomoc kolonistom żydom w razie napadu Arabów. W armji polskiej żołnierze żydowscy najczęściej nie są pierwiastkiem pożądanym, szerzą bowiem propagandę komunistyczną. Otóż oczyszczenie armji polskiej z tego pierwiastka jest wskazane, przyczem żołnierze odbywający służbę wojskową zaznajamialiby się z tym krajem i w przyszłości w nim osiadali.

Palestyna stałaby się rynkiem zbytu dla naszych produktów przemysłowych i pośredniczką w naszym handlu z Azją Mniejszą.

Trzeba porozumieć się z organizacją Erec Izrael, kierującą akcją palestyńską i rozpocząć pertraktacje z rządem angielskim o ustąpienie na rzecz Polski mandatu palestyńskiego".

Mało mamy kłopotów. Potrzebny nam jeszcze nowy kłopot z Arabami.

## Młodzież uniwersytecka w hołdzie pamięci St. Wacławskiego.

Młodzież uniwersytecka w całej Polsce obchodziła uroczyście **drugą rocznicę śmierci śp. Wacławskiego** studenta Univ. wileńskiego, który, jak wiadomo, zginął na ulicach Wilna.

Specjalnie podniosłą była ta uroczystość we Lwowie i miała następujący przebieg:

W dniu 10 listopada rano o godz. 9 odbyło się w kościele św. Mikołaja **uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Wacławskiego,** przy udziale olbrzymich tłumów młodzieży, która przybyła w szeregach organizacyjnych ze sztandarami.

Po nabożeństwie uformował się imponujący pochód, który liczył ponad **pięć tysięcy osób.**

Na czele pochodu kroczyli prezesi wszystkich organizacyj akademickich we Lwowie, za nimi szły wszystkie **lwowskie korporacje in corpore ze sztandarami.** Nieprzejrzane, uformowane w czwórkach tłumy młodzieży przechodziły ulicami miasta w kierunku Domu Techników im. St. Wacławskiego. W czasie pochodu niezakłóconego żadnym incydentem, porządek na ulicach utrzymywała policja.

W Domu Techników odbyła się **uroczysta akademja** z okazji rocznicy śmierci śp. Wacławskiego. Do olbrzymiej sali dostała się tylko część przybyłej młodzieży. Nastąpiły przemówienia, w których mowcy poruszali wielce **uczuciowe momenty tragicznej śmierci, śp. Wacławskiego** oraz omawiali **kwestję żydowską,** kreśląc jej historyczny zarys i obecną sytuację w Polsce, a nadto stanowisko młodzieży wobec niej.

Po przemówieniach zarządzono **jedno minutowe milczenie. Poczem w pełnym** powagi nastroju, bez najmniejszego incydentu młodzież rozeszła się do domów.

Cała uroczystość miała charakter **nader poważny i podniosły przebieg,** świadcząc o jednolitości nastrojów wśród młodzieży.

Na domach akademickich tak we Lwowie, jak w innych uniwersyteckich miastach polskich, zwisały w tym dniu żałobne chorągwie.

—o§o—

## Wyznania żydowskie.

„Hajnt" w korespondencji z Berna podaje sprawozdanie z za kulis polityki żydowskiej na 9-tym kongresie mniejszości narodowych, który trwał od 16 do 19 września.

Przedstawiciel Niemców z Rumunji, w imieniu mniejszości niemieckiej, odczytał deklarację na kongresie mniejszości, że Niemcy uznają słuszność wyodrębnienia ludzi obcego narodu, a szczególnie obcej rasy. Ta deklaracja tem więcej dziwi autora, że żydzi prowadzili przed Hitlerem politykę proniemiecką we wszystkich państwach:

„— Niemcy byli w bliższych stosunkach z żydami. Dobrze czy źle lecz jest faktem, **że w latach poprzednich żydzi zawsze popierali żądania niemieckie, zawsze głosowali za niemi, a nawet niekiedy przeciw państwom, do których należeli".**

Zanotujmy sobie to wyznanie żydowskie. Popierali Niemców nawet wbrew interesom państw, do których należeli... My coś wiemy o tem, i to nie od dziś. Dawniej jednak zaprzeczano temu ze strony żydowskiej i zapewniano o bezwzględnej lojalności żydów polskich. Wiemy tedy od samych żydów, co myśleć o ich lojalności w przeszłości i na co liczyć można w przyszłości.

—o—

## Rusini przeciwko żydom.

„Moment" w korespondencji ze Lwowa, donosi o dalszych objawach nastrojów przeciwżydowskich wśród ludności ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej.

„Donoszą również tutaj o akcji sabotażowej Ukraińców przeciw żydom na obszarze Małopolski Wschodniej. Ostatnio znów zdarzyło się wiele wypadków w powiatach brodzkim i śniatyńskim. Starosta brodzki był zmuszony nawet wydać rozkaz zaprowadzenia straży nocnych we wszystkich wsiach całego powiatu, tak samo ja kto niedawno było w pow. brzeżańskim".

Wśród żydów, zajmujących się handlem na wsi, wybuchła panika:

„— Z powodu tych właśnie wybryków ukraińskich włościan — judofobów wśród żydów na wsi we Wschodniej Małopolsce wybuchła poprostu panika. Wśród tych żydów utrzymują się przeróżne po-

# Dlaczego Polska ma żywić 4 miljony obcych Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

głoski, które powiększają jeszcze panikę. Mówią, że istnieje specjalna organizacja, mająca na celu wyniszczenie i wytrzebienie żydów po wsiach".

Żydzi zwracają się o pomoc do władz: „— Zrozpaczeni żydzi we wsiach galicyjskich, którzy nie mogą odrazu zlikwidować swoich majętności, zwracają się do przedstawicieli żydowskich, aby więcej zainteresowali się ich losem i wyjednali dla nich niezbędną pomoc".

—o—

## Kupiectwo chrześcijańskie a żydowskie.

Oddawna kupcy żydowscy w Polsce starają się o zniesienie spoczynku niedzielnego i świątecznego w handlu, przeciwko czemu oświadczają się chrześcijańskie organizacje kupieckie.

Żydowski „Nowy Dziennik" znów poruszył tę sprawę, pisząc m. in. tak: „Sprawa spoczynku niedzielnego stanowi jedyną kość niezgody między kupiectwem chrześcijańskiem, a żydowskiem. **Możeby się jednak przecież dało osiągnąć jakiś kompromis.** Chodzi wszak o jednolity front kupiectwa, któryby zcementował i wzmógł wysiłki i przywrócenie do dawnego znaczenia i potęgi stanu kupieckiego, tak dziś w Polsce poniewieranego".

Wątpimy bardzo, czy kupiectwo chrześcijańskie, które, już tyle razy wypowiadało się za spoczynkiem niedzielnym, zmieni swe stanowisko. Byłoby to **sprzeczne z zasadami katolickiemi**, a nadto krok taki **wyrządziłby szkodę** samemu kupiectwu chrześcijańskiemu.

—§o§—

## Bojkot nie jest przestępstwem.

Dnia 30-go października sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Morawskiego Czesława, Strumiłły Stanisława, Bujańskiego Eugenjusza, oraz Kruszyńskiego Ignacego, oskarżonych o nawoływanie na ulicy do bojkotu księgarni żydowskiej, czem rzekomo mieli wywołać niepokój publiczny.

Wszyscy oskarżeni przyznali, że przed księgarnią żydowską istotnie prowadzili akcję bojkotową, nie wywołało to jednak żadnego zbiegowiska ulicznego.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków wydał wyrok całkowicie uniewinniający wszystkich oskarżonych.

—§o§—

## Litwini przeciw żydom.

„Moment" w depeszy Ż. A. T. z Kowna donosi:

„— Uniwersytet kowieński rozpoczął wprowadzać ograniczenia dla studentów żydów. Ponieważ oficjalnie nie jest dogodne wprowadzić „numerus clausus", uniwersytet litewski zaczął stosować egzaminy konkursowe w języku litewskim, które w istocie stanowią „numerus clausus".

„Hajnt" pisze:

„— Ostatnio zauważyło się w Kownie obfitość przeciwżydowskich wydawnictw. Przypuszcza się że te wydawnictwa są subsydjowane z Niemiec hitlerowskich."

—§o§—

## Ukrócić wyzysk pośredników.

Jak wiadomo żydzi trudnią się wszelkiego rodzaju pośrednictwem, wyzyskując nieświadomych. To też nie od rzeczy będzie przytoczyć tu dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzający kodeks o zobowiązaniach, który kładzie kres wyzyskowi, stosowanemu przez pośredników. Według 517 art. tego kodeksu, kto przyrzeka drugiemu wynagrodzenie za spowodowanie sposobności do zawarcia umowy z inną osobą, obowiązany jest zapłacić wynagrodzenie tylko wtedy, gdy umowa zostanie zawarta skutkiem zabiegów pośrednika.

Art. 519 mówi: Jeżeli kto za nastręczenie sposobności do zawarcia umowy o pracę, o najem mieszkania lub o objęcie mieszkania, lub o objęcie nieruchomości, albo za pośrednictwo przy zawarciu takich umów, umawia się o wynagrodzenie niewspółmiernie wysokie, sąd na wniosek dłużnika może je obniżyć.

Traci prawo do wynagrodzenia pośrednik, jeżeli pośredniczy i po stronie drugiej, mimo zakazu, zawartego w umowie, albo pośredniczy w sposób przeciwny dobrej wierze i obyczajom uczciwego obrotu.

# Hollywood w służbie łajdackiej propagandy żydowskiej.

## „Zbrodniarz Pułaski i hochsztapler Kościuszko".

W Hollywood, które jak wiadomo opanowane jest przez **kapitał żydowski** sfabrykowano **dwa filmy**, które winny wywołać **należytą reakcję** w całej Polsce. Filmy te, jeden pt.: **„Życie Jimmy Dollana"** (wytwórnia Vitephone) i drugi **„Ileż nocy więcej"** zohydzają w **nikczemny sposób** nietylko Polskę, ale i nazwiska naszych bohaterów którzy stanowią łącznik duchowy między Polską i Ameryką.

W pierwszym z tych filmów występuje **zbrodniarz - potwór**, półmałpa, które mu dano nazwisko — **Pułaskiego.** Partnerem jego jest szlachetny żyd (rolę tę gra Dougla Fairbainks, o czem zapamiętać warto). Dla ilustracji tego godnego zaiste żydowskiej kultury płodu przytoczyć warto taki ustęp:

„— Nie daj się Pułaski, bo **djabli weźmą twe pieniądze! 500 dolarów, to ma jątek na twoje polskie pieniądze! Bij mocniej, a już jutro będziesz mógł wracać do twej Polski"...**

Podkreślić warto **nikczemną perfidję** tego momentu: Polak **wywozi pieniądze** z Ameryki... zarobione na zbrodni.

W drugim filmie występuje **uwodziciel, hochsztapler,** który się nazywać musi akurat... Kościuszko i oczywiście jest Polakiem, z którym walczy szlachetny przedstawiciel narodu wybranego.

Podobnie już niegdyś znieważano **Włochów, którzy musieli jednak odpowiednio zareagować.** Nie wątpimy, że nasza **reprezentacja urzędowa** w Ameryce, jak i **tamtejsza Polonja** potrafią przedsiębiorstwom z Hollywood bardzo **skutecznie i dotkliwie obrzydzić** tego rodzaju zaprzedawanie się nikczemnej i (na szczęście) idjotycznej propagandzie żydowskiej. W kraju zaś winna się zorganizować **akcja bojkotowa przeciwko filmom żydowskim z Hollywood,** a szczególnie przeciwko danym wytwórniom i danym reżyserom i aktorom. Starozakonni „amerykanie" z filmowego miasta powinni rychło dojść do wniosku, że interes się **bardzo źle opłacił.**

—§o§—

**MOTOCYKL** z przyczepką „Harley--Davidson 1.200 $cm^3$ — 2-cylindrowy w b. dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość listowną udzielę: **Józef Głowacki, Krosno.**

**„BARBARKA".** Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych łącznie ze Stowarzyszeniem Studentów Akademji Górniczej w Krakowie urządza w związku z coroczenmi uroczystościami w dniu Świętej Barbary — Patronki Górników tradycyjny bal i bankiet. Imprezy te odbędą się w dniu 7 grudnia 1933 r. w salonach Starego Teatru. Prosimy wszystkich naszych Przyjaciół i Sympatyków o wzięcie udziału w naszych uroczystościach.

**Stow. Stud. Akad. Górn. w Krakowie.**

**ZA RUINĘ PRZEDSIĘBIORSTWA.** Ostatnio w Łodzi zapadł wyrok w głównym procesie adwokata Maksa Lipszyca żyda oskarżonego o to, że będąc syndykiem upadłości jednej z większych firm łódzkich doprowadził postępowaniem swojem do zupełnej ruiny przedsiębiorstwa, tak że wierzyciele nic nie otrzymają. Adwokat Lipszyc skazany został na 1 rok więzienia.

**BYDGOSZCZ MUSI PRZYJĄĆ OFIARĘ ŻYDÓWKI.** — Zamieszkała w Ameryce żydówka Leona Kohn zapisała swego czasu samorządowi bydgoskiemu 10 tysięcy dolarów, stawiając jednak przy wykonaniu zapisu różne warunki polegające na uprzywilejowaniu obywateli religji mojżeszowej. Rada miejska Bydgoszczy zapisu nie przyjęła. Sprawą zainteresowało się Min. Spraw. Wewnętrznych i obecnie zapadła decyzja władz nadzorczych, nakazująca samorządowi bydgoskiemu przyjęcie zapisu.

**U BOGATEGO KUPCA ŻYDOWSKIEGO** w Warszawie Jakóba Choczinera przeprowadzono rewizję ksiąg, która ujawniła malwersacje żydowskiego miljonera na szkodę skarbu państwa sięgającą kroociowych sum.

**CHCĄ OSIEDLIĆ 300.000 ŻYDÓW W TURCJI.** — Towarzystwo kolonizacji żydowskiej, mające swą siedzibę w Londynie, prowadzi układy z Turcją w celu osiedlenia na terenie tego kraju 300.000 żydów.

**WBREW WSZELKIM POGŁOSKOM** i zapowiedziom uniwersytet warszawski zamknięty wskutek zajść studenckich, będzie otwarty dopiero w pierwszej połowie grudnia.

**NIEMCY POZBAWIAJĄ ŻYDÓW OBYWATELSTWA.** — Ostatnio wielu żydów, nietylko z Europy Wschodn., lecz również urodzonych żydów niemieckich utraciło swoje obywatelstwo. Tysiące żydów, zamiast swoich paszportów niemieckich, otrzymało dowody bezpaństwowych.

**W BERLINIE** ogłoszono spis usuniętych z uniwersytetu berlińskiego profesorów żydów, zawierający 117 nazwisk, w tem 64 żydów wykładowców z wydziału lekarskiego, 49 z filozoficznego i 4 z innych wydziałów.

**NAWET W POŁUDN. AFRYCE** antysemityzm rozszerza się z niebywałą szybkością. Wielu kupców i przywódców żydowskich otrzymało wyroki śmierci tajnej organizacji. Wśród ludności żydowskiej zapanował olbrzymi popłoch.

—§o§—

**KĄCIK.**

## Przedtem protestant.

Wielkie zamieszanie powstało wśród stałych bywalców kawiarni „Esplanade", gdy jak piorun z jasnego nieba spadła wiadomość, że pan Izydor Fifałkes przyjął chrzest i przeszedł na protestantyzm. Było dużo gadania domysłów, wkońcu jednak pogodzono się z tym nieoczekiwanym faktem, usprawiedliwiając go ciężkiem westchnieniem: — Uj, czego się w tych ciężkich czasach nie robi dla interesu!

Wielkie jednak zdumienie zapanowało wśród starozakonnych, gdy Fifałkes po upływie niespełna miesiąca przeszedł zkolei na katolicyzm.

— Co ty właściwie myślisz Fifałkes, po co ty tak ciągle zmieniasz wyznanie? Przedwczoraj byłeś jeszcze izraelita, wczoraj już protestant, a dzisiaj katolik.

— To jest całkiem proste, odparł świeżo upieczony „katolik", zrobiłem to wszystko po to, aby jak mię kiedyś za pytają czem byłem przedtem nim zostałem katolikiem, móc z podniesionem czołem odpowiedzieć: protestantem.

Żydy zacmokały z zachwytu.

**„K. Lw."**

—§o§—

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**WP. Dr. J. M. — N. Bytom.** — Słuszna myśl. Po zebraniu odpowiedniego materjału, postaramy się zrealizować.

**WP. Janusz Os. — Łódź.** — Legitymację wyślemy. Za korespondencję dziękujemy. Ponieważ mamy już stałego korespondenta łódzkiego, nie możemy honorować.

**WP. Włodz. Szel. — Warszawa.** — Korespondencję po przetłumaczeniu wydrukujemy. Karykatury po ocenzurowaniu zamieścimy. Dziękujemy.

**WP. „Kramisienko" — Protazy.** — Za korespondencję dziękujemy. Nie mamy najmniejszych zastrzeżeń. Wspomnianego artykułu nie zamieścimy, gdyż takowego nie otrzymaliśmy.

**WP. St. Glemb. Lwów.** — Po zasięgnięciu informacji donosimy, że nadesłana broszura uległaby konfiskacie.

**WP. J. Kaz. — Łódź.** — Za słowa uznania dziękujemy. Żądane egzemplarze wyślemy. Korespondencję zamieścimy.

**WP. K. Z. — Katowice.** — Nie zamieszczamy anonimów.

**WP. A. F. — Krynica.** — Serdecznie dziękujemy. Numery propagandowe wyślemy.

—§o§—

**Na fundusz prasowy złożyli:**

| | |
|---|---|
| WP. Wojnarski, Tad., Pilzno | —.70 zł. |
| WP. N. N., Pilzno | —.50 zł. |
| WP. Bączalski, Tarnów | 1.— zł. |
| WP. Pilas, Mościce | 1.— zł. |
| WP. Solarzówna, Bochnia | 2.— zł. |
| WP. Nażewski, Tarnów | —.50 zł. |
| WP. Biły, Tarnów | 1.— zł. |
| WP. Chimiczewski, Mielec | —. 50 zł. |
| WP. Gadowska, Bochnia | 2.— zł. |
| WP. Zifja Knopińska, Zadarów | 1.— zł. |
| WP. M. Lenczykówna, Kosienice | 2.— zł. |
| WP. M. Michalik, Nowy Sącz | 1.— zł. |

—§o§—

## Co grają w kinach?

**Kino Apollo** Maurice Chevalier w arcydziele reż. Tauroga „Rozkoszne Kłopoty" (Monsieur Baby).

**Kino Sztuka** Niezwykłych emocji film „Hazard Życia".

**Kino Wanda** Joan Craford i Gary Cooper „Dziś żyjemy".

**Kino Słońce** Marlena Dietrich w filmie „Blond Wenus".

**Kino Uciecha** Wspaniały film z Leni Riefenstahl i Rod la Roque „S. O. S."

**Dom Żołnierza Polskiego; Kino:** Ljana Haid i Gustaw Froehlich w filmie „Tragedja kochanków".

**Teatr:** sobota wiecz. Wiesław i Chłopi Arystokraci. — Niedziela pop. Szalona dziewczyna — wiecz. Małka Szwarcenkopf.



**PROŚBA DO CZYTELNIKÓW!** — Młody antysemita, słuchacz uniwersytetu St. Batorego w Wilnie, nie mając możności opłacenia czesnego za bieżący rok szk., stanął wobec grozy przerwania studjów, nie mogąc uzyskać poparcia władz uniwersyteckich. Zwraca się przeto do ofiarnych serc Czytelników „Hasła P." o pomoc!

Ofiary przyjmuje Administracja „Hasła P." pod **„Ostatnia deska ratunku".**

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie: KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA I. 15. m. 2

# Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja 1.15

# Nieuczciwa konkurencja żydowska w browarnictwie.

PIWOSZE! ZWAŻAJCIE, JAKIE PIWO WAM PODAJĄ.

Jak każda gałąź przemysłowa, przeżywa i przemysł browarniczy ciężkie przesilenie.

Gwałtowny spadek spożycia piwa, spowodowany zubożeniem powszechnem, podcina egzystencję, świetnie kiedyś prosperujących browarów. Borykają się z trudnościami wszelakiego rodzaju, nawet takie kolosy — na mocnych podstawach fundowane — jak browar w Tychach na Śląsku, browar okocimski i browar żywiecki. Mimo iż związane konwencją, mimo iż na rynek rzucają renomowany i wybróbowany towar, z roku na rok ograniczają produkcję, redukują załogi robotnicze i urzędnicze. I w tę branżę wdarł się demon stopniową ruinę zwiastujący.

Na dobitek inny, poważny wróg zagraża istnieniu tych potężnych organizmów gospodarczych. **Nieuczciwa konkurencja małych browarków, w większości opanowanych przez kapitał żydowski.** Browarków tych, jest w kraju naszym całe mnóstwo. Wykwitają one dla spekulacji, pozbawione oparcia finansowego, nie są w stanie zdobyć się na należyte urządzenia techniczne, co powoduje, iż dają produkt marny pod względem jakościowym — lecz tani.

Tańszy od produktów browaru tyskiego, okocimskiego, żywieckiego.

Ostatecznie nie mielibyśmy nic przeciwko konkurencji, gdyby ona gwarantowała kwalifikację piwa i gdyby w walce o rynki zbytu posługiwała się środkami etycznemi — dozwolonemi.

Tymczasem na Śląsku gdzie w dziedzinie konkurencji piwa dominował browar tyski, zaczynają dziać się rzeczy, które zainteresować muszą i władze, a przedewszystkiem szerokie sfery konsumentów. Bo tuż za granicami Śląska, w województwie kieleckiem umieściło się kilka małych browarków, jak „Korona", „Gambrinus", „Grodziec" i inne, które postanowiły za wszelką cenę położyć na łopatki browar tyski. Browarków tych właściciele, to żydzi będzińscy, sosnowieccy, częstochowscy. Nie możemy brać im za złe, że starają się oni opanować rynek śląski mamy atoli prawo domagać się, by dawali towar dobry i czysty, **a nadto, by sprzedając swój produkt, nie podszywali się pod markę browarów renomowanych.**

Bo stwierdzono, że mnóstwo restauratorów i właścicieli pomniejszych destyli na Śląsku nabywa piwo w tych browarkach, a następnie piwo to tanie miesza się z lepszem i sprzedaje się je po cenie piwa tyskiego, żywieckiego lub okocimskiego. **Zachodzi w tym wypadku podwójne oszustwo, jedno na szkodę kieszeni i żołądka konsumenta,** drugie na szkodę poważnych browarów. Nadużycia te stwierdzono w licznych wypadkach i zanotowano je protokolarnie.

Walka z takim przeciwnikiem jest niesłychanie trudna, gdyż akcję żydowskich browarników popierają w zachłanności swej, nieuczciwi restauratorzy.

— Smutną zaś jest rzeczą, że poplecznikami żydowskich kapitalistów są restauratorzy chrześcijańscy, którzy tego chrześcijaństwa mają pełne buzie. — Nic przeto dziwnego, iż ograniczają produkcje poważne browary i redukują setki polskich robotników, gdy społeczeństwo polskie popiera przemysł żydowski, zatrudniający tylko Szlojmów, Icków i różnych Moryców.



# 35.000 górników - na bruk!

Niedawno na G. Śląsku odbyła się uroczystość poświęcenia szybu „Prezydent Mościcki" w Królewskiej Hucie.

Nowy ten szyb zaopatrzony jest we wszystkie najnowsze urządzenia, podobnie do uruchomionego przed rokiem szybu „Wielki Jacek", również należącego do przedsiębiorstwa Polskie Kopalnie Skarbowe S. A. (Skarboferme). Jego zdolność produkcyjna wynosić będzie 6.000 tonn węgla dziennie. Teoretycznie wydajność ma dojść już do norm podobnych, jak na szybie „Wielki Jacek", to jest 5 tonn na 1 robotnika dziennie.

Otwarcie tego szybu rzuca ciekawe światło na obecną politykę koncernów śląskich. Idą one po linji jaknajdalej idącej mechanizacji pracy dla obniżenia kosztów produkcji. Najwyraźniej widać to w polityce Skarbofermu, który w oparciu o kapitały francuskie nie wahał się podjąć olbrzymich inwestycyj w okresie przesilenia. Podobną politykę uprawia również „Wspólnota Interesów", aczkolwiek w bardziej ograniczonym zakresie.

Zdolność produkcyjna obu szybów Skarbofermu wynosi do 11.000 tonn dziennie. Czyni to 330 tonn miesięcznie, czyli czwartą część zapotrzebowania krajowego na węgiel w Polsce i 13 proc. ogólnego wydobycia w Polsce.

Dla osiągnięcia tej produkcji koncern Skarbofermu musi zatrudnić teoretycznie tylko 2.200 **górników. Ten „ideał" nie został jeszcze osiągnięty, ale w teorji** powyższa ilość robotników powinna wystarczyć do wydobycia 11.000 tonn węgla dziennie, czyli dla pokrycia czwartej części zapotrzebowania krajowego.

Gdyby cała ilość węgla w Polsce wydobywana była w tak doskonałych pod względem technicznym szybach, jak „Prezydent Mościcki" i „Wielki Jacek", to dla wydobycia całego węgla zbywanego w kraju wystarczyłoby 9.000 robotników, zaś dla wydobycia węgla eksportowego około 6.000 robotników, czyli razem 15.000. Obecnie ilość robotników w górnictwie węglowem wynosi około 50.000. **Zatem 70 proc. górników byłoby zbędnych. Cyfry te są bardzo wymowne.**



## Zasłużona placówka polska w Król.-Hucie.

Od szeregu lat istnieje w **Król. Hucie przy ul. Wolności 56 i Nowych Hajdukach przy ul. Szkolnej 4 Wytwórnia szyldów i godeł E. Piątkowskiego.** Wytwórnia cieszy się zasłużonem uznaniem, ze względu na solidarność, jaka cechuje tę firmę.

Niestety są atoli jeszcze Polacy i chrześcijanie, którzy mimo należnych słów uznania, przy zamówieniach, udają się do tegoż typu firm niemiecko-żydowskich, zatrudniających wielokrotnie obcokrajowców.

Klijentela ta nie zważa na to, że popierając obcych, nietylko ubija swego obywatela, lecz szkodzi przez to sprawie narodowej. — Zwracamy się przeto do obywateli m. Król. Huty i okolicy by solidarnie popierali polską placówkę E. Piątkowskiego. Firma ta poleca po cenach konkurencyjnych: wszelkiego rodzaju **szyldy, liter od metalowych do świetlnych i neonowych, tablice** emaljowane, tabliczki dla aptek, składów i t. d. — a nadto wykonuje lakierowanie samochodów i mebli kuchennych.

—§o§—

## Z Katowic

W tygodniku „Hasło Podwawelskie" Nr. 45. z dn. 12 list. 1933 r. (data tygodnika) na stronicy 6-tej napromadzony jest artykuł pod tytułem:

„Żydowskie firmy na Śląsku zatrudniają hitlerowców, Bracia Wassertheil właściciele firmy „Textil" zatrudniają obywateli niemieckich".

Artykuł powyższy mija się z prawdą, albowiem firma nasza na zatrudniała i nie zatrudnia obywateli niemieckich i dla orjentacji podajemy, że odnośnie do nałożonej na nas grzywny przez Sąd Grodzki w Katowicach, dotyczyło nasze go krewnego (siostrzeńca), który jest obywatelem czeskim.

Wobec powyższego wzywamy PT. na zasadzie ustawy prasowej o sprostowanie wyżej wspomnianego artykułu w następnym wydać się mającym tygodniku, w tym samym miejscu, tymi samemi czcionkami

„że nieprawdą jest jakoby Bracia Wassertheil, właściciele firmy „Textyl" zatrudniali obywateli niemieckich, natomiast prawdą jest, że nie zatrudniają pracowników narodowości niemieckiej, a zwłaszcza hitlerowców.

Z poważaniem
**Textyl**
**Bracia Wassertheil**
Katowice, Rynek 5.



**KINA NA ŚLĄSKU:**

KATOWICE. Capitol: „Miłość w Karpatach. — Casino: „Jaką mnie pragniesz...". — Colosseum: „Ślady o świcie". — Palace: „Pieśń nocy". — Rialto: „Szpieg w masce". — Union: „Burłacy z nad Wołgi". — Dębina: „Rasputin" i „Jeden przeciw wielu".

KRÓLEWSKA HUTA. Apollo: „Generał Czeng" i „Tajemne moce". — Colosseum: „Chandu" i „Pod czarem Neapolu". — Roxy: „W pogoni za księżycem" i „Taka to wolność".

BIELSKO. Apollo: „Pieśń nad pieśniami". — Miejskie: „Tajemnicza wyspa".

BIAŁA. Miejskie: „Miss Flora".

# Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie" nie będzie Polski dla Polaka

## Skandaliczny wyzysk robotnika polskiego przez żydowskich fabrykantów w Łodzi.

Od jednego z robotników fabrycznych w Łodzi otrzymujemy list zawierający kilka faktów, rzucających jaskrawe świtało na stosunki panujące w niektórych fabrykach łódzkich:

„Jestem robotnikiem w firmie **B-cia Gotthelf przy ul. Dra Sterlinga 26.** Prócz mnie jest tam jeszcze około 700 takich, jak ja robotników i robotnic. I byłoby nam nienajgorzej, gdyby Gotthelfy dali nam żyć.

Bo oto: przeciętny nasz zarobek tygodniowy przy 6 dniach pracy wynosi **24 złote.** Przy wypłacie otrzymujemy **12 lub 15 złotych, reszta zalega.** Za te zaległości firma **z m u s z a** nas do brania płótna, które kupuje u innych pejsatych kombinatorów, gdyż nasza fabryka to przędzalnia, a nie tkalnia.

Płótno to w sztuczkach siedemnastometrowych liczą nam po 12 zł. 41 gr. przy szerokości 80 cm., zaś szerokie na 90 cm. po 14 zł. 11 gr.

Cóż mamy robić z tem płótnem?

Sprzedajemy.

Przychodzą pod fabrykę żydkowie, którzy płacą nam za 80-kę po 11 zł., a za 80-kę po 9 zł. 30 gr.

Czyż robotnik, którego dzieci w domu jeść wołają, który musi zapłacić komorne, kupić na zimę węgla, nie sprzeda tego towaru? Choć na sztuczce straci jeden dzień pracy, sprzeda go, by mieć kilka złotych. Piszący te słowa miał 160 zł. zaległych, a stracił na płótnie 40 złotych.

Narzuca się pytanie, dlaczego sprzedajemy żydom z taką stratą? Bo przez dwa lata jak nas uszczęśliwiają owem płótnem, już wszyscy nasi znajomi i krewni pokupowali je od nas, a teraz nas przeklinają, bo to rzadzizna i **w ę ż s z e o 5 c m.** od miary reklamowanej i ani na bieliznę, ani na pościel się nie nadaje. A sprytne żydki wykorzystują naszą niemoc i nawet brać już nie chcą tego towaru, byle jaknajmniej zapłacić.

Poza tem płótnem możemy brać jeszcze w fabryce najrozmaitsze towary na sukienki, na szlafroki, gotowe swetry, chustki letnie i zimowe, a nawet ubrania! I to wszystko po cenach przeciętnie 30 proc. droższych, niż w mieście. Zaznaczyć należy, że towary te sprzedawane są w sklepie w obrębie fabryki bez zezwolenia władz, bez żadnego świadectwa przemysłowego, bez podatku.

Tak więc sprytne żydłaki Gotthelfy zarabiają na ginącym z głodu robociarzu, bo niedość, że niewypłaconemi pieniędzmi robią obrót, to jeszcze zarabiają na towarze z oszukaną miarą, nie płacąc przytem ani patentu, ani podatków.

Co na to nasze Władze? Co na to Inspektorat pracy? Gdzie sąd pracy, a gdzie prokuratura? Czy można z przymrużonemi oczyma patrzeć na to, jak 4 żydziaków na nędzy 700 ludzi dorabia się majątków?

Jeśli już mowa o naszej niedoli, to jeszcze jeden fakt.

Podpisaliśmy Pożyczkę Narodową. Nie wszyscy. Podpisali przeważnie mężczyźni. Nie z przymusu. Broń Boże! Z namowy majstrów i delegatów fabrycznych. Taki szabesgoj powiedział, że dyrektor p. Henryk Kestenberg zagwarantował pracę na cały tydzień, tym co podpiszą pożyczkę. Ano, myśli sobie jeden z drugim — jak się cały tydzień przepracuje, zarobek wyniesie 24 zł., niech tam dwa złote odciągną.

A co teraz?

Ci, co podpisali pracują przeważnie **po 3—4 dni.** Zarobi się 12 lub 15 złotych, po odciągnięciu świadczeń i Pożyczki zostaje **9—10 złotych.**

Czy wiedzą ci z administracji fabryki, te Gotthelfy i Kestenbergi, co to znaczy 10 złotych na całotygodniowe utrzymanie rodziny, składającej się z trojga, czworga osób?

Jeśli nie wiedzą, to niech choć przez miesiąc spróbują, a napewno z głodu zginą. A jeśli od tego nie zginą śmiercią głodową, to niech się potopią w tych łzach [illegible] je wylały robotnice, gdy im dyrektor odmówił wypłaty, choć części zaległości, niech im się spełnią te przekleństwa, które ludzie na ich głowy rzucili.

Czy trzeba coś więcej dodać do tej skargi płynącej z serca przepełnionego bólem i jękiem robotnika polskiego, którego w wolnej Polsce wyzyskuje **bezwzględny pracodawca żyd?!** Chyba tylko jedno: **Polacy obudźcie się!!!**

— **Robotnik.**

—§o§—

## Bezczelność!!

W Łodzi przy ul. Sienkiewicza mieści się **Bank Związku Spółek Zarobkowych.**

Bank ten, jak zresztą każda podobna instutucja, żyje z klijenteli, rekrutującej się z różnych sfer i wyznań.

Ponieważ jednak Bank ten jest w państwie, w którem większość obywateli wyznaje katolicyzm, przeto też na dominującem miejscu wisi, dość dużych rozmiarów, godło tego wyznania — krucyfiks.

My pytamy się Zarządu Banku poco na takim honorowem miejscu krzyż umieszczono? — Chyba poto, aby go odpowiednio honorować. Katolicy krzyż uważają za najwyższą swą odznakę i Ukrzyżowanego za najwyższy Ideał.

Inaczej patrzą na to żydzi. Żydzi — ta rasa brudna tak fizycznie jak i moralnie, tak zewnątrz jak i wewnątrz — nie tylko, że znieść nie mogą godła naszego, ale zawsze i wszędzie znak nasz, znak, który do boju prowadził naszych ojców, znak za który setki, tysiące i miljony umierało, dziś starają się bezcześcić.

Oto w ubiegłym tygodniu do wyżej wspomnianego banku przyszedł żyd, którego nazwiska nie stwierdziliśmy (a jest ono nam niepotrzebne, jego nazwisko — żyd), który mimo to, iż widział dookoła obnażone głowy, czapki swej nie zdjął. Jeden z obecnych klijentów, obrażony w swej etyce katolickiej, narodowej i osobistej poczuł się dotknięty bezczelnym postępkiem żyda.

P. Brz. w dość grzecznej formie poprosił żyda o zdjęcie czapki, gdyż znajduje się w lokalu katolickim, a żyd trywialnie wówczas odpowiedział, iż on da je bankowi zarobić, to jemu wolno jest stać w czapce.

Na taką bezczelną odpowiedź p. Brz. poprosił go po raz wtóry o dokonanie czynności polegającej na zdjęciu czapki. Wówczas żyd począł krzyczeć.

Woźny, kasjer i dyr. Kukulak zwrócili się wtedy do p. Brz., aby zaniechał hałasu.

Oczywista wymieniony nie chciał wszczynać awantury.

A teraz pod adresem banku: Czy krzyż umieszczony przez panów jest przynętą dla katolików, czy też wisząc stwierdza katolicyzm waszej instytucji? A jeżeli tak to dlaczego na profanację tego znaku nie reaguje woźny.

Czy Was panowie dyrektorzy, prokurenci i urzędnicy nie obraził ów żyd tem, iż przemawiając do Was stoi z nakrytą głową, podczas gdy Wy załatwiając go grzecznie wstajecie od swego biurka.

Czy naprawdę żyd ten daje Wam takie wielkie zarobki, iż Wy nie reagujecie na jego aroganckie zachowanie się.

Nie prosimy Was o wyjaśnienia, ale za to prosimy, abyście umieli reagować na poniewieranie waszych świętości.

## Kupiec łódzki kolporterem fałszywych monet.

**Łódź.** — Izrael Wajsman wraz ze swą połowicą Esterą to nie tylko kupcy tandetnem obuwiem, mający swój skład w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 10. Małżeństwo to dało się ostatnio poznać i z innej strony.

Izrael Wajsman wszedł (?!) w posiadanie fałszywej monety 10 zł.

Miast zniszczyć owe 10 zł. jak powinien zrobić każdy szanujący się kupiec, Wajsman zrobił inaczej. (Możeby i zniszczył ową fałszywą monetę, gdyby był uczciwym, ale takim nie jest i być nie może wiadomo... żyd, a dajcie nam uczciwego żyda, to my wzamian — konia z rzędem).

Wajsman [illegible] i długo myślał jak pozbyć się owych fałszywych 10 zł., aż wreszcie 5 [illegible] października zdarzyła się sposobność. Do sklepu Wajsman przybyła po zakup trzewików p. M., zamieszkała przy ul. Zielnej. Targ w targ i stanęła między sprzedającym a kupującą umowa, mocą której p. M. stała się właścicielką trzewików, za które zapłacić miała 10.— (dziesięć) zł. Po wpłaceniu banknotem 20.— zł. otrzymała 10 zł. reszty. I tu właśnie owe 10 zł. były fałszywe. Kiedy p. M. w innem sklepie zwrócono uwagę na ową fałszywą monetę, ta ostatnia zwróciła się do Wajsmana, który jednak nie przyznał się do wydania p. M. owej monety, aczkolwiek stwierdzonem zostało, iż p. M. wychodząc z domu miała jedynie banknot 20 zł.

Żyd, zadowolony z pozbycia się fałszywych pieniędzy, nie przyznał się do zarzucanego mu przez p. M. czynu, w konsekwencji więc tego III-ci Komisarjat Pol. Państw. sporządził mu protokół za kolportowanie fałszywych pieniędzy i niezadługo Wajsman stanie przed sądem, który napewno wymierzy żydowi odpowiednią karę. **(Tw.)**

—§o§—

## Żyd i . . . słowo honoru.

Sam tytuł mówi za siebie. Czyżby to było możliwe, aby żyd dotrzymał słowa honoru „gojowi". Że tak nie jest to my wszyscy wiemy. Nie wiemy jednak dlaczego pozwoliła sobie p. J. K. na uwierzenie żydowi.

Chyba, że miała wrażenie, iż Zylberman to inny... żyd.

W Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 32 mieszczą się Zakł. Graf. „Ostoja", własność p. J. K.

Otóż w mies. lipcu p. J. K. wymówiła właścicielowi domu żydowi Zylbermanowi lokal ze względu na wysoki czynsz komorniczy.

Żyd nie chcąc tracić dobrego lokatoro, a przedewszystkiem jego pieniędzy, przyrzekł uroczyście p. J. K., iż od 1. X. br. opuści coś z komornego, byleby tylko drukarni nie przenosić.

Uwierzyli „goje" żydowi. I kiedy przyszedł pierwszy października i o godzinie 10 rano nie wpłacono pieniędzy, to już o godz. 3 pop. p. J. K. otrzymała wezwanie sądowe.

Żyd słowa dotrzymał (zatrzymał bowiem lokatora), a p. J. K. dziwi się, iż są na świecie tak nisko pod względem honoru postawieni ludzie. Zapomniała p. K. o jednem, iż to nie ludzie, a... żydzi. **(Tw.)**

## Kupujcie u chrześcijan

# „Hasło P." w Wilnie działa.

W ostatnim numerze „H. P." pisałem o gorszących reklamach żydowskich, umieszczanych na słupach świetlnych przy ul. Zamkowej i Mickiewicza. Reklamy te dość długo „zdobiły" Wilno i nie znalazło się żadne pismo wileńskie, by stanąć w obronie moralności publicznej. Pierwsze „Hasło Podw." zwróciło uwagę i żądało od władz usunięcia gorszących reklam.

Nie czekaliśmy długo! — „Hasło" pojawiło się w Wilnie we czwartek, a w sobotę już wyjęto reklamy i wstawiono nowe, względnie pozostawiono puste miejsca. Skutek dość szybki! — No i zresztą inaczej być nie mogło, bo Wilno dzięki Bogu — ma jeszcze większość społeczeństwa aryjskiego, chrześcijańskiego, z czem odpowiednie czynniki liczyć się muszą! Pisałem swego czasu o bezprawnym handlu żydowskim, uprawianym w niedzielę i święta. Sprawa ta i nadal pozostała na miejscu. W dalszym ciągu żydzi handlują w niedzielę bez najmniejszego sprzeciwu władz. Odwrotnie! Gdy przechodzę w niedzielę ulicami Wilna, spostrzegam niezwykłe zjawisko. Chciałbym to specjalnie podkreślić, bo niema tego w powszedni dzień, natomiast w niedzielę rażąco rzuca się w oczy. Wzrasta mianowicie niedzielny handel uliczny, oczywiście żydowski. Z rogu każdej ulicy i zaułka wygląda brudny żyd, proponując kupno lusterek, grzebieni, skarpetek itp. — Najlepiej powodzi się handlarzom ulicznym na ul. Wielkiej, zwłaszcza w okolicy kina żydowskiego „Pan". Może to się tłumaczy tem, że obok tego kina najczęściej stoi policjant i „czuwa" nad porządkiem ulicznym! — Ul. Wielka w szybkim tempie zmienia się w warszawskie Nalewki.

Nie mówię o ul. Niemieckiej, bo ta już dawno straciła charakter polski! To już wyłączne królestwo żydowskie! — Czas już najwyższy, aby Władze troskliwiej doglądały porządku w niedzielę i święta! Albo jest ustawa o spoczynku niedzielnym albo jej niema! Dość tego, że w dzień powszedni dzicz żydowska urządza harce po ulicach miasta, goniąc za klijentami i wciągając ich gwałtem do swoich sklepów! Niedziela niech będzie naprawdę świętem, a nie dniem targów! — Czy to wystawanie żydów przed swemi sklepami w niedzielę nic policji nie mówi?! Czy to wystawanie w dni chłodne i deszczowe jest może bezinteresowne?! Oj nie! — To są warty, lub — nazwijny po wojskowemu — czaty! — Czaty te wystawione są w niedzielę przed każdym sklepem żydowskim. Nie chciałbym pouczać władz policyjnych, w jaki sposób mają tępić handel niedzielny. Sądzę, że przy dobrej woli można nawet najsprytniejszego żydka na gorącym uczynku przyłapać. Aby tę pracę policji ułatwić, podam w następnym numerze wykaz żydów, którzy, jeśli chodzi o handel świąteczny — zachowują się najbezczelniej.

## Z Łodzi

Do
Redakcji „Hasła Podwawelskiego"
w Krakowie.

W związku z artykułem, jaki ukazał się w „Haśle Podwawelskiem" z dnia 5. XI. pod tytułem „Co żydzi wyrabiają w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi", na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowym przepisów pracowych z dn. 7. II 1919 r. (Dz. Praw Nr. 14, poz. 186) proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Hasła Podwawelskiego" na widocznem miejscu sprostowania, iż opisane w artykule powyższym szczegóły, dotyczące działalności b. dyrektora KKO. Naruszkiewicza i b. wicedyrektora Hanemana — odnosić się mogą wyłącznie do poprzednich rządów w KKO. i pozbawione są w chwili obecnej jakiejkolwiek aktualności i sensu. Poprzedni Zarząd i Rada

KKO. m. Łodzi zostały w dniu 11 września 1933 r. rozwiązane, a przeciwko b. Naruszkiewiczowi i Hanemanowi prowadzi się dochodzenie sądowe.

Z dniem 12 września 1933 r. KKO. m. Łodzi kieruje Komisarz rządowy, wyznaczony przez p. Wojewodę w Łodzi.

Komunalna
Kasa Oszczędności
Miasta Łodzi.
Komisarz
(podpis nieczytelny).

——§o§——

## Z Zabłudowa

### Dokąd zajdziemy tą drogą?

W dniu 5 bm. katolicy zabłudowscy dowiadują się z ambony, że „ludzie dobrej woli" organizują po nabożeństwie manifestacje przeciwniemieckie. Po sumie na rynku grupuje się młodzież ze szkół powszechnych z transparentami o treści patrjotycznej. Za chwilę z jednej z ulic wysuwa się również pochód z transparentami, lecz o zgrozo, **na transparantach napisy żydowskie.** Na widok ten zawrzała we mnie krew — jakby mi kto policzek wyciął. Trzy transparenty z pokracznemi znakami żydowskiego alfabetu. Jakaż treść tych napisów? Czy je polski lud rozumie? Nie. — A inteligencja — ta „zabłudowska inteligencja"? — Zdaje się, że również nie. Czy logicznie myślący pan może pozwolić w swoim domu na to, czego nie rozumie?

Lud szemrze. Szemrze i zgrzyta czująca młodzież polska. W tej chwili przestałem się dziwić, że ona nie brała w tem udziału.

Na rynku grupuje się Komitet obchodu. Urzędnicy magistraccy, nauczyciele, **łączą się uściskiem dłoni z żydami.** Wstrętne, bolesne i haniebne!!! Wywyższają się ponad polski lud, z którego żyją, a ściskają żydowską dłoń.

Przemówienia. — Przemawia p. Komar., p. Glinko, po których wchodzi na mównicę zdaje się po raz pierwszy w Zabłudowie — żyd! (Szkoda, że nie dano mu miejsca 1-go. Jacy nie uprzejmi — prawda?) Zafalował się nieliczny tłum — zewsząd słychać słowo: „żyd". Nad porządkiem czuwa kom. P. P. p. Kadler.

Mówca rzuca obelgami pod adresem nie Niemiec, lecz Hitlera (a jakże) nazywając go barbarzyńcą, bandytą itp. Ubolewa nad „prześladowaniem" żydów, na zakończenie stwierdzając, że żyd i Polak mają jednakowe prawa do Polski (A może żyd trochę większe).

Skończył. W tem z tłumu wyrywa się śmiały młodzieńczy głos: — **„Precz z transparentami żydowskimi! — Niech żyje Polska dla Polaków!"** — podchwycony przez nieliczne coprawda głosy młodzieży. Żydzi sztyletują śmiałka nienawistnym wzrokiem, a p. kom. kieruje w tym kierunku swe kroki, lecz widząc, że żydom nic więcej nie zagraża — zawraca.

Ruszył pochód z transparentami żydowskimi. Pozostał lud w najwyższym stopniu rozdrażniony. Dlaczegóż miast spajać Naród — drażni się go żydami? Czyżby tego wymagała krytyczna chwila? Czy zabłudowska polska inteligencja, wychowawcy dzieci ludu nie mają już nic do powiedzenia, że ustępują z miejsca żydom? Czy to nie stoi w kolizji z ich uczuciami patrjotycznemi?

Panowie! — mający wpływ na to, zechciejcie naprawdę nad tem logicznie pomyśleć. Bo nie tak, — naprawdę nie tak należy **uświadamiać lud o grożącem niebezpieczeństwie z Zachodu i przy gotowywać do odparcia tegoż. Nie żydami się otaczajcie, którzy was policzkują — z was kpią — lecz ludem, z którego krwawej pracy żyjecie. Obudźcie się bracia, obudźcie, bo biada nam — dostajemy się we dwa ognie.** — Niemiec zmierza w Naród polski bagnetem by ranić i polską krew pić, a żyd — ta przeklęta żmija, bez ran krew z nas żłopie.

**Kramisienko.**

——§o§——

## Z Tuszyna

### „Sztern to Magistrat, Magistrat to Sztern".

Nie każdy w Polsce słyszał o istnieniu Tuszyna, miasteczka w powiecie łódzkim, a chociaż ktoś nawet słyszał, to napewno nie wie o tem, jak bardzo jest zażydzony ten Tuszyn i jak daleko sięga żydowska bezczelność — np. w Magistracie m. Tuszyna, który to fakt opiszę obszerniej.

Ciałem ustawodawczem i wykonawczem w magistracie m. Tuszyna są: dwaj ławnicy wraz z p. vice burmistrzem gdyż po śmierci burmistrza śp. Józefa Domowicza od października roku 1931 objął urzędowanie, jako jego zastępca p. vice burmistrz, który się podpisuje „p. o. Wojciech Michasiewicz", pozostali dwaj ławnicy to: p. Żdzienicki i Sztern (żyd pejsaty).

Pan Michasiewicz mało biegły w piśmie i nie kompetentny nawet w swoim zakresie rządzenia, p. Żdzienicki posiada restaurację, a ponadto jest kierownikiem „Banku Spółdzielczego" w Tuszynie, wskutek czego nie zawsze może ławnikować w magistracie miasta, wobec czego cała działalność magistracka ciąży na żydowskich barkach Szterna — on to jest jego ustawodawcą, kierownikiem i rządzicielem. Tak że nawet, utarło się pojęcie, że **„Sztern to Magistrat, a Magistrat to Sztern".** Interesanci to się już tak przyzwyczaili do tego stanu rzeczy, że do p. burmistrza to wcale się nie zwracają, szukając jedynie wszechwiedzącego potomka Judy — Szterna. Podam jeden fakt, który miał miejsce przed niedawnym czasem w Tuszynie.

Otóż na uroczystość poświęcenia sztandaru pewnej org. antysemickiej w Łodzi, w dniu 15 sierpnia br. tuszyńskie Tow. Gimn. „Sokół" otrzymało zaproszenie na wzięcie udziału w tej uroczystości, lecz „Sokół" wysłał jedynie kilku członków jako reprezentację tej organizacji, a mianowicie pp.: Tymoteusza Pietrzyckiego, Wacława Kudrzyckiego, Eugenjusza Kudrzyckiego i Stanisława Kotlickiego, ci dwaj pierwsi to urzędnicy magistratu w Tuszynie. Gdy się dowiedział o tem Sztern zrobił awanturę w magistracie, obu urzędników zwymyślał, chciał im wymówić posadę, ale w końcu nieco się uspokoił i wszyscy odetchnęli z ulgą, lecz Sztern jednak obiecał wnieść skargę na owych urzędników do Starostwa Powiatowego łódzkiego, do Województwa, a nawet do Ministerstwa.

Patrzcie jaką Szternowi to solą w oku są ci antysemici i ich działalność.

**BRACIA TUSZYNIACY!!!**

Bracia Polacy obudźcie się, zdejmcie bielmo z oczu waszych i zrozumcie, jaką hańbą i jakiem oszczerstwem jest dla was to upodlenie wasze, przez plugawe brody pejsaczy. Nie patrzcie na to, że jeden należy do jednego stronnictwa, a drugi lub trzeci do innego, ale zrozumcie wreszcie niebezpieczeństwo semityzmu, bracia! zrozum, że u żyda niema różnicy z jakiego jesteś stronnictwa, ale zawsze cię gębem nazwie; zrozum i wiedz, że żyda zadaniem jest oszukiwać i gnębić chrześcijanina, wszak talmud ich księga zakonu to im nakazuje.

Bracia ten głos wołający tylekroć na was, jeszcze nie jest spóźnionym, nie machajmy ręką na te apele ludzi, którzy pragną dobra Ojczyzny, dobra ogółu i dobra każdego Polaka, a którzy za hasło obrali sobie — **„Nie chodź do żyda!".**

**Dumłat N.**



Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski.

Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.